

# Agnieszka Chrzanowska, Hypatia

Wiele jest stopni schodów,  
jak wiele jest stopni wiary.  
Ręka twoja wyrwana z tułowia.  
Stopa twoja oderwana w kostce.  
Głowa twoja z kawałkiem szyi,  
szyi już całkiem ci obcej.  
Co nam teraz powiesz?  
Jaką filozofię wywiedziesz  
i z jakiego źródła wytryśniętą?  
Czy Platon na dziś wystarczy,  
czy trzeba go nieco odkłamać?  
Radziłabym ci się przybliżyć  
do koncepcji Trójcy Przenajświętszej.  
Radziłabym szczerze,  
ponieważ, jak widzisz,  
my w nią wierzymy goręcej.  
Wiele jest stopni schodów,  
jak wiele jest stopni wiary.  
Daliśmy ci dużo czasu.  
Nie wybierałaś pochopnie.  
Trzeba ci było wszystko odwołać,  
zanim skończyły się stopnie!  
Twój palec oderwany od dłoni.  
Dłoń twoja oderwana od ręki.  
Ręka twoja wyrwana z tułowia  
cierpi piekielne męki.  
Co nam teraz powiesz?  
Jaką filozofię wywiedziesz  
i z jakiego źródła wytryśniętą?  
Rozszarpana w kawałki  
przez lud chrześcijański  
na schodach kościoła w Aleksandrii.  
Trzeba ci było wszystko odwołać,  
zanim skończyły się stopnie!